

REDAKTOR SERII: **WILLIAM IRWIN**

REDAKCJA:

MARK D. WHITE, ROBERT ARP

BATMAN I FILOZOFIA

**MRO CZNY RYCERZ
NARES ZCIE BEZ MASKI**

Albo zginiesz jako bohater, albo dożyjesz dnia, kiedy staniesz się złoczyńcą

Tytuł oryginału: *Batman and Philosophy: The Dark Knight of the Soul*

Tłumaczenie: Olga Kwiecień-Maniewska

Projekt okładki: ULABUKA

Materiały graficzne na okładce zostały wykorzystane za zgodą
Shutterstock.com

ISBN: 978-83-246-6477-1

Copyright © 2008 by John Wiley & Sons, Inc. All rights reserved.

Published by John Wiley & Sons, Inc., Hoboken, New Jersey.

All Rights Reserved. Authorised translation from the English language edition published by John Wiley & Sons Limited. Responsibility for the accuracy of the translation rests solely with Helion S.A. and is not the responsibility of John Wiley & Sons Limited.

No part of this book may be reproduced in any form without the written permission of the original copyright holder, John Wiley & Sons Limited.

Translation copyright © 2013 by Helion S.A.
All rights reserved.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiegokolwiek postaci jest zabronione. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Wszystkie znaki występujące w tekście są zastrzeżonymi znakami firmowymi bądź towarowymi ich właścicieli.

Autor oraz Wydawnictwo HELION dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz Wydawnictwo HELION nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Wydawnictwo HELION

ul. Kościuszki 1c, 44-100 GLIWICE

tel. 32 231 22 19, 32 230 98 63

e-mail: editio@editio.pl

WWW: <http://editio.pl> (księgarnia internetowa, katalog książek)

Printed in Poland.

- [Kup książkę](#)
- [Poleć książkę](#)
- [Oceń książkę](#)

- [Księgarnia internetowa](#)
- [Lubię to! » Nasza społeczność](#)

Spis treści

PODZIĘKOWANIA

Oscarowa przemowa, której George Clooney nigdy nie miał okazji wygłosić	9
---	---

WSTĘP

Moja zagadka do prawdy zmierza...	11
-----------------------------------	----

CZĘŚĆ I

CZY MROCZNY RYCERZ ZAWSZE POSTĘPUJE WŁAŚCIWIE?

1 Dlaczego Batman nie zabija Jokera? <i>Mark D. White</i>	15
2 Czy stworzenie Robina było słuszne? <i>James DiGiovanna</i>	27
3 Cnotliwa nienawiść Batmana <i>Stephen Kershner</i>	37

CZĘŚĆ II

SPRAWIEDLIWOŚĆ, PRAWO I PORZĄDEK SPOŁECZNY: GDZIE TU MIEJSCE DLA BATMANA?

4 Ziemia niczyja: porządek społeczny w Gotham City i Nowym Orleanie <i>Brett Chandler Patterson</i>	49
--	----

SPIS TREŚCI

5	Rządy w Gotham <i>Tony Spanakos</i>	63
6	Szaleństwo Jokera: czy Błazeńskiego Księcia Zbrodni możemy uznać za moralnie odpowiedzialnego? <i>Christopher Robichaud</i>	77

CZĘŚĆ III

POCHODZENIE I ETYKA: SKĄD SIĘ WZIĄŁ ZAMASKOWANY KRZYŻOWIEC?

7	Obietnica Batmana <i>Randall M. Jensen</i>	91
8	Czy Bruce Wayne powinien być zostać Batmanem? <i>Mahesh Ananth i Ben Dixon</i>	107
9	Co by zrobił Batman? Bruce Wayne jako przykład moralny <i>Ryan Indy Rhodes i David Kyle Johnson</i>	119

CZĘŚĆ IV

KIM JEST BATMAN? (CZY TO PODCHWYTLIWE PYTANIE?)

10	Pod maską: każdy może zostać Batmanem <i>Sarah K. Donovan i Nicholas P. Richardson</i>	133
11	Czy Batman mógłby być Jokerem? <i>Sam Cowling i Chris Ragg</i>	145
12	Kryzys tożsamości Batmana i rodzinne podobieństwo według Wittgensteina <i>Jason Southworth</i>	159
13	Jak to jest być Batmanem? <i>Ron Novy</i>	169

CZĘŚĆ V

**BYCIE NIETOPERZEM Z PUNKTU WIDZENIA
EGZYSTENCJALIZMU I TAOIZMU**

- | | | |
|----|--|-----|
| 14 | Alfred, mroczny rycerz wiary: Batman i Kierkegaard
<i>Christopher M. Drohan</i> | 183 |
| 15 | Mroczne noce i głos sumienia
<i>Jason J. Howard</i> | 197 |
| 16 | Batmana zmagania ze śmiercią, lękiem i wolnością
<i>David M. Hart</i> | 211 |

CZĘŚĆ VI

**PRZYJACIEL, OJCIEC, RYWAŁ...?
WIELE RÓL BATMANA**

- | | | |
|----|---|-----|
| 17 | Dlaczego Batman jest lepszy od Supermana?
<i>Galen Foresman</i> | 225 |
| 18 | Najlepsi na świecie... przyjaciele?
Batman, Superman i natura przyjaźni
<i>Daniel P. Malloy</i> | 237 |
| 19 | Wyjście z cienia skrzydeł nietoperza:
Arystoteles, Kant i Dick Grayson o kształceniu moralnym
<i>Carsten Fogh Nielsen</i> | 251 |
| 20 | Tao nietoperza
<i>Wywiad z Bat Tzu, przeprowadzony przez Marka D. White'a</i> | 263 |

O AUTORACH

- | | |
|--|-----|
| Książęta (i księżniczki) kazuistyki
i imperatywów kategoriycznych | 273 |
|--|-----|

Dlaczego Batman nie zabija Jokera?

Mark D. White

Poznaj Jokera

W ciągu ostatnich kilku dziesięcioleci Joker zmienił się z Błazeńskiego Księcia Zbrodni w ohydneho mordercę, niemającego rywali. Co najgorsze, zabił drugiego Robina, Jasona Todda, tłukąc go na krwawą miazgę przed wysadzeniem w powietrze. Na oczach dziesiątek dzieci zastrzelił porucznik Sarę Essen, drugą żonę komisarza Jima Gordona, zwabiwszy ją w pułapkę groźbą ich zabicia. Lata wcześniej Joker postrzelił w kręgosłup Barbarę Gordon — adoptowaną córkę Jima Gordona i była Batgirl — co wywołało u niej paraliż od pasa w dół, a następnie dręczył Jima zdjęciami, na których leży ona twarzą do dołu, naga i krwawiąca. Nie zapominajmy też o niezliczonych zwyczajnych mieszkańcach Gotham City — Joker zmiotł z powierzchni ziemi nawet swoich własnych popleczników!¹

Za każdym razem, gdy Jokerowi udaje się uciec z Azylu Arkham, popełnia on nikczemne zbrodnie — takie, o których filozof Joel Feinberg (1926 – 2004) mówił: „chore! chore! chore!” lub też „potrójnie chore!”². Oczywiście Batmanowi nieodmiennie udaje się schwycić Jokera i znowu

zamknąć go za „obrotowymi drzwiami” Arkham³. Batman wie, że Joker ponownie ucieknie i będzie zabijał, o ile Zamaskowany Mściciel nie zdoła temu zapobiec, co, rzecz jasna, nie zawsze jest w stanie zrobić.

Dlaczego więc Batman po prostu nie zabije Jokera? Pomyśl o wszystkich tych życiach, które mógłby ocalić! Pomyśl o jego najbliższych przyjaciółach i współpracownikach, których by uratował, gdyby zabił go lata temu! Komisarz Gordon sam zastanawiał się kilkakrotnie nad zabiciem Jokera i zwykle to właśnie Batman go powstrzymywał⁴. W niesamowicie wiele mówiącej scenie w wątku *Husha* Batman jest *bardzo* bliski zabicia Jokera i tym razem to Jim go od tego odwodzi. Batman pyta go: „Ile jeszcze żyć pozwolisz mu zniszczyć?”, na co Jim odpowiada: „Nic mnie to nie obchodzi. Nie pozwolę mu zniszczyć twojego”⁵.

Tak więc mimo że Batman rozważał to wielokrotnie, nigdy nie zabił Jokera, swojego najbardziej morderczego wroga. Oczywiście, za wyjątkiem kilku najwcześniejszych spraw, Batman w ogóle unikał zabijania, zwykle tłumacząc, że gdyby zabił, stałby się tak samo jak zły jak przestępcy, z którymi poprzysiągł walczyć. To wydaje się niemal egoizmem — ktoś mógłby powiedzieć: „Hej, Nietoperzu, tu nie chodzi o ciebie!”. A może jednak? Czy powinno tak być? Zazwyczaj uważamy, że dana osoba ma obowiązek zrobić to, co przyniesie korzyść wielu osobom, ale co, jeśli to „coś” oznacza popełnienie morderstwa? Co jest ważniejsze — czynienie dobra czy nieczynienie zła (och, Alfredzie, przydałaby się nam aspiryna)?

W tym rozdziale zastanowimy się nad etycznością zabijania w celu uniknięcia dalszych morderstw, co jest dokładnie tym problemem, przed którym staje Batman, gdy na jednej szali kładzie swój kodeks moralny, a na drugiej niezliczone życia, które mógłby ocalić. Tak naprawdę ta kwestia była podnoszona wielokrotnie, ostatnio przez złoczyńcę Husha i samego Jasona Todda (który wrócił z martwych), a wcześniej przez Jean-Paula Valleya (który zastąpił Batmana w serii *Knightfall*). Żaden z nich jednak nie miał tak surowego kodeksu moralnego jak Batman⁶. Dla celów naszych rozważań przedstawiam tu kilka słynnych filozoficznych eksperymentów myślowych, które pozwolą nam przyjrzeć się bliżej sytuacji etycznej poprzez rozłożenie jej na podstawowe elementy, tak jak robi to Batman, rozwiązując zagadkę przemyślniej zbrodni (no, może nie całkiem tak samo, ale pozwól mi marzyć).

Czy Batman jest utylitarystą, czy deontologiem (a może ani jednym, ani drugim)?

Argument za zabiciem Jokera jest oczywisty — jeśli Batman zabije Jokera, zapobiegnie popełnianiu przez niego morderstw w przyszłości. Takie rozumowanie jest typowe dla *utilitaryzmu*, systemu etycznego, który wymaga od nas działań prowadzących do maksymalizacji ogólnego szczęścia i dobrostanu. Uratowanie wielu żyć kosztem jednego można potraktować jako czysty zysk, jeśli chodzi o użyteczność lub ogólny dobrostan, i chociaż z całą pewnością byłby to wybór tragiczny, utylitarysty zasadniczo skłanialiby się ku niemu (moglibyśmy tu wprowadzić inne kwestie, jak na przykład zaspokojenie żądzy zemsty rodzin ofiar Jokera albo nieszczęście, jakim dla niektórych ludzi jest zabicie *kogokolwiek*, ale na razie nie komplikujmy spraw zanedto).

Superbohaterowie na ogół jednak nie są utylitarystami. Naturalnie zależy im na szczęściu i dobrym samopoczuciu tak samo jak wszystkim, lecz nie uważają, że w tym celu można zrobić wszystko. Oczywiście przestępcy zdają sobie z tego sprawę i wykorzystują to: w końcu dlaczego kryminaliści biorą niewinnych ludzi jako zakładników? Superbohaterowie — tak samo jak policja w realnym świecie — raczej nie zaryzykują życia niewinnych osób, by schwycić przestępcę, nawet jeśli miałoby to oznaczać powstrzymanie go przed zabijaniem kolejnych ludzi w przyszłości. Ogólnie możemy powiedzieć, że większość superbohaterów nie będzie zabijać nawet po to, by uratować wiele innych żyć⁷.

Dlaczego jednak nie chcą zabijać w takiej sytuacji? Utylitarysta nie zrozumiałby tego rozumowania: „Pozwalasz wielu ludziom umrzeć, ponieważ ty nie chcesz zabić jednego człowieka?”. W rzeczy samej to prawie dokładnie takich słów użyli Jason Todd i Hush w rozmowie z Batmanem. Hush zapytał: „Jak sądzisz, jaką cenę w życiach zapłaciłeś, ile rodzin zrujnowałeś przez to, że pozwoliłeś Jokerowi żyć...? I dlaczego? Ze względu na swoje poczucie obowiązku? Sprawiedliwość?”. Jason Todd ujął to w bardziej osobisty sposób (oczywiście): „Bruce, wybaczasz ci, że mnie nie uratowałeś. Jednak dlaczego... dlaczego, na Boga, on wciąż żyje...? Ignorowanie tego, co zrobił w przeszłości. Ślepo, głupio ignorujesz całe cmentarze, które zappełnił, tysiące ludzi, którzy przez niego cierpieli... przyjaciół, z których uczynił kaleki... Myślałem... myślałem, że zabicie mnie... że będę

ostatnią osobą, którą kiedykolwiek pozwolisz mu skrzywdzić”⁸. Batman zawsze odpowiadał, że gdyby zabijał, to stałby się tak samo zły jak przestępcy, z którymi walczy, albo że w ten sposób przekroczyłby granicę, zza której nie byłoby powrotu — chociaż bez oporów przyznawał się do swojego pragnienia zabicia Jokera⁹.

Podczas gdy utylitaryści na ogół zgodziliby się na zabicie jednej osoby, gdyby miało to zapobiec śmierci wielu innych, członkowie szkoły etycznej zwanej *deontologizmem* nie zgodziliby się z ich postawą¹⁰. Deontolodzy oceniają moralność danego czynu na podstawie cech samego czynu, niezależnie od wynikających z niego konsekwencji. Dla deontologa cel nigdy nie usprawiedliwia środków, lecz środki same w sobie muszą być uzasadnione i słuszne. Tak więc fakt, że zabicie Jokera mogłoby zapobiec kolejnym zbrodniom, jest bez znaczenia — jedynym istotnym czynnikiem jest to, iż zabijanie jest złe i kropka. Jednak nawet dla najsurowszego deontologa istnieją wyjątki — na przykład na ogół uznają oni za dopuszczalne zabicie w obronie własnej. Zabijanie jest zatem dozwolone, ale tylko z właściwych powodów? Czy zabicie maniakalnego mordercy mogłoby być takim powodem? Zobaczmy, najpierw jednak musimy się wybrać na przejażdżkę...

Do wagonika, profesor Thomson!

Jednym z klasycznych dylematów moralnych rozważanych przez filozofów jest „dylemat wagonika”, wprowadzony przez Philippe Foot i rozwinięty przez Judith Jarvis Thomson¹¹. Wyobraź sobie pędzący po torach wagonik. Na dalszym odcinku torów znajduje się pięć osób, które nie słyszą wagonika i nie będą w stanie usunąć mu się z drogi. Niestety, nie ma czasu, by zatrzymać wagonik, nim ich zabije. Jedynym sposobem na zapobiegnięcie ich śmierci jest skierowanie wagonika na inny tor. Jednak na tym torze znajduje się osoba, która również jest tak blisko wagonika, że nie zdąży się on zatrzymać i ją zabije. Wyobraź sobie, że obok torów stoi przypadkowy obserwator, który musi dokonać wyboru: może nie zrobić nic, co doprowadzi do śmierci pięciu osób na torach, lub może skierować wagonik na inny tor, co uśmierci jedną osobę.

Nazwijmy osobę, która może zmienić bieg wydarzeń, Bruce'em. Czy Bruce ma moralne prawo skierować wagonik na drugi tor, czy nie? Jeśli tak, to czy możemy też powiedzieć, że *powinien* to zrobić? Thomson wybiera wersję pośrednią, twierdząc, że Bruce może — lecz nie musi — zmienić tor jazdy wagonika. Typowy utylitarysta wymagałby od Bruce'a przestawienia zwrotnicy i uratowania większej liczby osób, podczas gdy deontolog miałby problem z tym, że podjęcie działania przez Bruce'a spowodowałoby śmierć jednej osoby (a nie z tym, że brak działania z jego strony przyczyniłby się do śmierci pięciu osób). Odpowiedź Thomson wydaje się łączyć rozważania utylitaryzmu i deontologii. Bruce'owi wolno (może nawet powinno się go do tego zachęcić) przestawić zwrotnicę i zabić jedną osobę zamiast pięciu, ale jego wątpliwości, czy to zrobić, są uzasadnione.

Jednym ze sposobów na uchwycenie różnicy pomiędzy utylitaryzmem a deontologią jest przyjrzenie się zalecanym przez nie typom zasad. Utylitaryzm głosi zasady, w których *sprawca czynu pozostaje neutralny*, jak na przykład: „Maksymalizuj ogólny dobrostan”, i nie ma znaczenia, kim jest ten, który się do danej zasady stosuje. Wszyscy powinni działać tak, by powiększać ogólny dobrostan, i nie ma żadnego usprawiedliwienia dla osoby, która mówi: „Nie chcę tego robić”. Z kolei deontologia stosuje *zasady odnoszące się do sprawcy czynu*. Gdy deontolodzy stwierdzają: „Nie wolno zabijać”, to mają na myśli „*Tobie* nie wolno zabijać”, nawet jeśli jakieś inne przyczyny sprawiają, że nie wydaje się to dobrym pomysłem. Innymi słowy, podczas gdy utylitaryzm kładzie nacisk na osiąganie dobrych rezultatów, deontologia zajmuje się tym, by działanie było właściwe. Choć przełączenie zwrotnicy, by zabić jedną osobę zamiast pięciu, może być dobre, to jednocześnie może nie być słuszne (ze względu na działania, jakie musi podjąć konkretna osoba)¹².

Hushowi *bardzo* by się ta historia spodobała...

Thomson porównuje sytuację z wagonikiem do dylematu chirurga mającego pięciu pacjentów, z których każdy umiera z powodu niewydolności innego organu i mógłby zostać uratowany dzięki przeszczepowi. Ze względu na to, że narządy do przeszczepów nie są dostępne normalną drogą,

chirurg rozważa, czy nie uśpić jednego ze swoich (zdrowych) współpracowników i nie pobrać od niego organów¹³. Robiąc to, zabiłby swojego kolegę, ale uratowałby życie pięciu pacjentów.

Z wyjątkiem naszego dr. Husha, którego mózg uległ uszkodzeniu, niewiele ludzi zgodziłoby się na tak drastyczny plan (a już na pewno nie śp. dr Thomas Wayne!). Chyba domyślasz się już, do czego zmierzam (w końcu miłośnicy Batmana są bystrzy) — jaka jest różnica pomiędzy przypadkową osobą na drugim torze a kolegą chirurga? W obydwu sytuacjach można nie zrobić nic i pozwolić, by pięć osób umarło, lub podjąć działania, które je uratują kosztem życia jednej osoby. Zarówno Thomson, jak i inni filozofowie borykali się z takimi pytaniami i nie znaleźli jednoznacznej odpowiedzi. Większość ludzi zgodziłaby się, że przesunięcie zwrotnicy jest usprawiedliwione, podczas gdy działania chirurga nie, lecz bardzo trudno byłoby nam (nawet filozofom) powiedzieć, *dlaczego* odbieramy to w ten sposób.

Dziesięć najważniejszych powodów, dla których Batmobil nie jest wagonikiem...

W jaki sposób sytuację Batmana można odnieść do historii z wagonikiem (lub przeszczepami)? Jakie czynniki, związane z Batmanem i Jokerem, nie są obecne w tych dwóch klasycznych dylematach filozoficznych? Co mówi nam o Batmanie jego odmowa zabicia Jokera?

Oczywistą różnicę pomiędzy przypadkami opisanymi przez Thomson oraz przypadkiem Batmana i Jokera stanowi fakt, że osoby, które zginą, jeśli nie przestawi się zwrotnicy, i osoba, która zginie, jeżeli się ją przestawi, są sobie moralnie równe. Innymi słowy, nie ma moralnej różnicy pomiędzy tymi osobami, jeśli chodzi o to, jak należy je traktować, jakie mają prawa i tak dalej. Wszyscy ludzie w przypadku wagonika są pod względem moralnym „niewinni”, podobnie jak pacjenci i kolega chirurga w przykładzie z przeszczepami.

Czy ma to znaczenie? Thomson wprowadza kilka modyfikacji, by zasugerować, że tak. Co, jeśli pięć leżących na torach osób przewróciło się tam tego ranka po pijaku, podczas gdy człowiek znajdujący się na drugim torze jest pracownikiem kolei, wykonującym prace naprawcze? On ma prawo tam być, natomiast tych pięciu pijaków nie. Czy to ułatwiłoby nam

podjęcie decyzji o przesunięciu zwrotnicy? A co, jeśli pięciu pacjentów potrzebujących przeszczepu znalazło się w takim stanie z uwagi na własne zaniedbania, podczas gdy kolega chirurga bardzo dbał o swoje zdrowie? W obu przypadkach moglibyśmy powiedzieć, że owe pięć osób znalazło się w rozpaczliwej sytuacji z powodu swoich (niewłaściwych) wyborów i muszą ponieść ich konsekwencje. Co więcej, życie tych osób nie powinno być uratowane kosztem osoby, która postępowała odpowiedzialnie.

Przypadek Jokera stanowi jednak dokładne przeciwieństwo tych scenariuszy. To on jest tą jedną osobą na drugim torze lub stole operacyjnym, podczas gdy jego ofiary (najprawdopodobniej niewinne) to pozostałe pięć osób. Zgodnie z przedstawioną powyżej logiką istniałaby przesłanka *za tym*, by zabić Jokera. W końcu dlaczego jego ofiary miałyby poświęcić swoje życie, by on mógł żyć (tym bardziej że żyje po to, aby zabijać niewinnych)?

Ten przypadek jest inny od pierwotnych filozoficznych dylematów pod tym względem, że wprowadza moralną różnicę między stronami. W odróżnieniu od klasycznego dylematu wagonika i sytuacji z przeszczepami Joker jest osobą, która *naraża* innych na niebezpieczeństwo. W przypadku wagonika byłoby tak, jakby to Joker przywiązał pięć osób do torów, a następnie stanął na drugim torze, by sprawdzić, co zrobi Batman (to dopiero gra w wyzwania)! Gdybyśmy skłaniali się do tego, by zabić jedną osobę, żeby uratować pięć, to wiedza o tym, że ta piątka znalazła się w niebezpieczeństwie *ze względu* na postępowanie tej jednej, mogłaby nas tylko utwierdzić w takim wyborze.

Możemy powiedzieć, że osoba na drugim torze ma *prawo* do życia, nawet kosztem życia pięciu osób. Byłoby oczywiście szlachetne z jej strony, gdyby się poświęciła, jednak większość filozofów (za wyjątkiem utylistów) zaprzeczyłaby, że jest to jej obowiązkiem. Staje się to jeszcze bardziej wyraźne w przypadku przeszczepów. Chirurg mógłby oczywiście zapytać swojego kolegę, czy chce oddać swoje organy (i życie), aby uratować pięciu pacjentów, ale trudno byłoby powiedzieć, że *musi* tak postąpić. I znowu różnica pomiędzy tym scenariuszem a przypadkiem Jokera polega na tym, że to on naraża innych na niebezpieczeństwo, i byłoby absurdem — czyli czymś całkowicie stosownym w odniesieniu do Jokera — stwierdzić: „Jasne, że zamierzam zabić tych ludzi, jednak nie powinno się zabijać mnie, by ocalić *ich*!”.

Rozpoznanie roli Jokera w stworzeniu tych sytuacji rzuca też światło na odpowiedzialność, przed jaką stoi Batman. Gdybyśmy powiedzieli zamaskowanemu rycerzowi, tak jak mówiło mu to wielu innych: „Jeśli nie zabijesz Jokera, to krew jego przyszłych ofiar spadnie na twoje ręce”, mógłby odpowiedzieć: „Nie, za śmierć zabitych przez siebie ludzi odpowiada tylko sam Joker. Ja odpowiadam jedynie za śmierć tych osób, które sam zabijam”¹⁴. Jest to kolejny sposób spojrzenia na zasadę, która w centrum stawia sprawcę działania — przypadkowy przechodzień w przykładzie z wagonikiem mógłby powiedzieć: „Nie jest moją winą, że wagonik zagraża pięciu osobom, jednak spowodowałbym śmierć jednej osoby, gdybym przestawił zwrotnicę”¹⁵.

„Chcę mojego prawnika! A, prawda, jego też zabiłem”

To, co robi chirurg w przypadku przeszczepów, jest oczywiście nielegalne. Niemniej jednak jeśli przypadkowy przechodzień przełączy zwrotnicę, wiedząc, że spowoduje tym śmierć jednej osoby, ale uratuje pięć innych, to nie jest jasne, czy postąpi legalnie. Oczywiście legalność w przypadku Batmana i Jokera jest kwestią nieco prostszą. Załóżmy (na razie), że Batman ma takie same prawa i obowiązki jak policjant. W jakich okolicznościach policjant mógłby zabić Jokera (pomijając samoobronę)? Gdyby Joker miał właśnie kogoś zabić, to zgodnie prawem policjant mógłby go zastrzelić (jeśli nie byłby w stanie po prostu go unieszkodliwić i zabicie go pozostawałoby jedyną możliwością). Tak więc jeżeli Batman przylapałby Jokera w momencie, gdy ten usiłowałby pozbawić życia niewinną osobę, a jedynym sposobem, by ją uratować, byłoby zabicie Jokera, to Batman byłby usprawiedliwiony (choć znając go, możemy przypuszczać, że znalazłby jakieś inne wyjście).

Spróbujmy jeszcze bardziej skomplikować sprawę: Batman znajduje Jokera tuż po tym, jak ten kogoś zabił. Batman (czy też policjant) nie jest w stanie już nic zrobić, by uratować tę osobę, jednak jeśli zabije Jokera, to uratuje innych, których Joker prawdopodobnie zabije w przyszłości. *Prawdopodobnie?* Cóż, bądźmy sprawiedliwi — nie wiemy, czy Joker zabije więcej ludzi. „To już ostatni raz, Nietoperzyku, przysięgam!” — Jokerowi zdarzało się już co prawda twierdzić, że się zmienił, ale może tym razem zmienił się naprawdę? A może jutro umrze z naturalnych przyczyn i już nikomu nie zagrazi? Faktem jest, że nie możemy być pewni, iż znowu zabije, zatem nie wiemy, czy uratujemy *jakikolwiek* życie, odbierając je jemu.

Biorąc to pod uwagę, możemy zmodyfikować sytuację z wagonikiem w następujący sposób: gęsta mgła zasłania widok na główny tor, ale widzimy osobę na drugim torze. Nie wiemy, czy ktokolwiek jest na głównym torze, a jedynie to, że *czasami* spacerują tam ludzie. Co robimy? Albo zmieniając przykład z przeszczepem: chirurg nie ma obecnie żadnych pacjentów, którzy potrzebują przeszczepu, jednak przypuszcza, że pewnie jutro jacyś się pojawią, a wtedy jego zdrowy kolega będzie już na wakacjach. Czy powinien poświęcić dzisiaj życie kolegi?

Sądzę, że nikt z nas nie czułby się dobrze, zabijając jedną osobę, by uniknąć ryzyka zabicia innych. Co innego obarczyć Jokera odpowiedzialnością za zabicie ludzi i nawet skazać go za to na karę śmierci (gdyby nie był sztandarowym przykładem osoby powołującej się na niepoczytalność, by uniknąć kary), a co innego kalkulować, czy mógłby kogoś zabić w przeszłości. Nie da się ukryć, że jego dotychczasowa historia go obciąża, w dodatku sam mówi, że zamierza nadal mordować. Co, jeśli mamy wszelkie powody — tak jak ma je Batman — by mu wierzyć? Czy możemy coś z nim zrobić, zanim znów zabije?

Karanie ludzi, zanim popełnią przestępstwo, było dyskutowane przez filozofów, a jako koncepcja zostało rozślawione przez krótkie opowiadanie Philipa K. Dicka z 1956 roku *Raport mniejszości* i oparty na nim film w reżyserii Stevena Spielberga z Tomem Cruise'em w roli głównej¹⁶. Wprawdzie zabicie Jokera przez Batmana trudno uznać dosłownie za karę — nasz superbohater nie ma żadnego prawa, by nałożyć na Jokera taki wyrok — jednak możemy się zastanawiać, czy kara poprzedzająca jest moralnie akceptowalna, szczególnie w tym przypadku. Niektórzy powiedzieliby, że skoro Joker znowu zamierza zabić i mówi o tym bez ogródek, to nie ma żadnego moralnego problemu z nałożeniem na niego tego typu kary (możemy tu jednak mieć do czynienia problemem *epistemicznym* lub informacyjnym — dlaczego Joker miałby wyjawiać swoje przyszłe zbrodnie, wiedząc, że zostanie zabity, zanim zdola je popełnić?). Inni natomiast twierdzą, że nawet jeśli Joker mówi, iż znowu zabije, to wciąż ma wybór i może zmienić zdanie, a w związku z tym nie powinniśmy go karać z góry, szanując jego zdolność do dokonywania etycznych wyborów¹⁷. Myśl o karze poprzedzającej zbrodnię może w wielu z nas wywołać atak paniki, ale w czasach, w których wiele osób może zostać bardzo łatwo zabitych przez zaledwie jednego czy kilku sprawców, już wkrótce możemy zostać zmuszeni do rozważenia tej kwestii.

A więc kwestia zamknięta, tak?

Zatem wszyscy jesteśmy przekonani, że Batman miał rację, nie zabijając Jokera.

Co takiego? Nie jesteśmy?

Cóż, *oczywiście*, że nie. Spójrzmy na to w ten sposób — uważam się za deontologa, a nawet ja muszę przyznać, że może Batman powinien zabić Jokera (mam nadzieję, iż nie przeczyta tego żaden z moich kolegów z Północnoamerykańskiego Towarzystwa Miłośników Kanta, bo przez cały rok musiałbym przynosić przekąski i poncz na nasze zebrania!). Niezależnie od tego, że my, deontolodzy, twierdzimy, iż to, co słuszne, jest zawsze ważniejsze od tego, co opłacalne, zabicie Jokera lata temu byłoby korzystne. Możesz zestawić to z niedawną debatą na temat tortur — nawet ludzie, którzy całym sercem sprzeciwiają się torturom w jakichkolwiek okolicznościach, muszą mieć wątpliwości, gdy w grę wchodzi tysiące lub miliony niewinnych istnień.

Na szczęście literatura — w tym przypadku rozumiem przez to pojęcie komiksy — daje nam sposób, by dyskutować o tego typu zagadnieniach bez konieczności doświadczania ich. Nie musimy namawiać ludzi, aby stanęli na drodze rozpędzonego wagonika, i nie musimy mieć prawdziwego Batmana i Jokera. Temu właśnie służą eksperymenty myślowe — pozwalają nam odegrać wymyślony scenariusz i wyobrazić sobie, co powinniśmy lub czego nie powinniśmy zrobić. Na nieszczęście dla naszego bohatera, lecz na szczęście dla jego fanów, Joker jest dla Batmana postacią zupełnie realną i jestem pewien, że będzie się borykał z problemem zabicia lub ocalenia go jeszcze przez wiele lat.

UWAGI:

¹ Jason Todd zginął w komiksie *Death in the Family* (1988), porucznik Essen w *No Man's Land*, t. 5 (2001), Barbara Gordon została postrzelona w *Zabójczym żarcie* (1988, wyd. polskie 2012), a większość popleczników Jokera zginęła w *Batmanie* nr 663 (kwiecień 2007).

² Joel Feinberg, *Evil*, w: *Problems at the Roots of Law*, Oxford University Press, Oxford 2003, s. 125 – 192.

- ³ Joker, jako typowy przykład przestępcy chorego psychicznie, nigdy nie może otrzymać kary śmierci.
- ⁴ Na przykład po tym, jak zginęła porucznik Essen pod koniec *No Man's Land*.
- ⁵ *Batman* nr 614 (czerwiec 2003), zamieszczony w *Hushu*, t. 2 (2003). Niestety nie byłem w stanie zacytować fragmentów wewnętrznego dialogu Batmana z tego wydania, jednak jest to wspaniały kawałek literatury autorstwa Jepha Loeba.
- ⁶ *Hush* w *Gotham Knights* nr 74 (kwiecień 2006), Jason Todd w *Batmanie* nr 650 (kwiecień 2006) i Jean-Paul Valley w *Robinie* nr 7 (czerwiec 1994).
- ⁷ Przeprowadzona przez Wonder Woman w opowieści *Sacrifice* egzekucja Maxa Lorda, mająca na celu przerwanie jego psychicznej władzy nad Supermanem, jest znaczącym wyjątkiem i tak była traktowana w kolejnych opowieściach (patrz *Wonder Woman* nr 219, wrzesień 2005; opublikowane również w albumie *Superman: Sacrifice*, 2006).
- ⁸ Źródła podane w przypisie 6.
- ⁹ W scenie z Jasonem Toddem wyjaśnia: „Zawsze pragnąłem go zabić... Chcę widzieć go martwym — być może bardziej niż kiedykolwiek pragnąłem czegokolwiek”. W *The Man Who Laughed* (2005), trzymając Jokera ponad zatrutym zbiornikiem wody dla Gotham City, Batman myśli sobie: „W tej wodzie znajduje się dość trucizny, by zabić tysiące ludzi. Tak łatwo byłoby go po prostu do niej upuścić. Tak wielu ludzi już zginęło przez niego... [jednak] nie mogę”.
- ¹⁰ Najsłynniejszym deontologiem jest Immanuel Kant, którego istotną pracą na temat etyki jest *Uzasadnienie metafizyki moralności* (tłum. Mściśław Wartenberg, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2009).
- ¹¹ Pierwotne rozważania Foot można znaleźć w jej eseju *The Problem of Abortion and the Doctrine of the Double Effect*, zamieszczonym w jej książce *Virtues and Vices* (Clarendon Press, Oxford 2002, s. 19 – 32). Rozważania Thomson znajdują się w eseju *The Trolley Problem*, przedrukowanym w jej książce *Rights, Restitution, & Risk* pod red. Williama Parenta (Harvard University Press, Cambridge 1986, s. 94 – 116), jak również w rozdziale 7. książki *The Realm of Rights* (Harvard University Press, Cambridge 1990). Polski przekład eseju Foot autorstwa Marka Wichrowskiego można przeczytać pod adresem: <http://pl.scribd.com/doc/23789480/Przek%C5%82ad-tekstu-Ph-Foot-Spor-o-aborcj%C4%99-i-doktryna-podwojnego-skutku> (dostęp: 23 sierpnia 2012).
- ¹² Doskonałe omówienie zasad odnoszących się do sprawcy można znaleźć w książce Samuela Schefflera *The Rejection of Consequentialism* (wyd. poprawione, Oxford University Press, Oxford 1990).
- ¹³ Pomińmy tu astronomiczne nieprawdopodobieństwo, że osoba ta okazałaby się pasującym dawcą dla wszystkich pięciu pacjentów!

- ¹⁴ W 614 numerze komiksu Batman myśli: „Nie mogę... Nie zrobię tego... Nie przyjmę żadnej odpowiedzialności za Jokera”. Jednak potem dodaje: „Tyle że powinienem był go zabić dawno temu”. I wreszcie, po rozmyślaniach o tym, że Joker znowu mógłby zabić kogoś, kto jest mu bliski, mówi: „Dzisiaj zginie z mojej ręki”, po czym zaczyna sobie wyobrażać różne sposoby uśmiercenia go. Możemy się zacząć zastanawiać, co by się stało, gdyby nie było przy nim Jima, który go powstrzymał.
- ¹⁵ To z kolei przywołuje kontrowersyjne etyczne rozróżnienie pomiędzy spowodowaniem śmierci przez działanie a jej spowodowaniem przez brak działania. Przyzwolenie na śmierć jest zwykle uważane za mniej problematyczne niż bezpośrednie przyczynienie się do niej — weź pod uwagę decyzję Mrocznego Skrzydła (ang. *Nightwing*), by nie powstrzymać Tarantuli przez zabicie jego głównego wroga Blockbustera, który też groził, że w przyszłości zabije wielu ludzi (*Nightwing* nr 93, czerwiec 2003). Co interesujące, Dick uśmiercił raz także Jokera, tyle że Batman go ożywił (*Joker: Last Laugh* nr 6, styczeń 2002).
- ¹⁶ Opowiadanie można znaleźć w czwartym tomie *Opowiadań zebranych* Philipa K. Dicka wydawnictwa Prószyński i S-ka, jak również w zbiorze *Raport mniejszości* wydawnictwa Amber. Jeśli chodzi o Toma Cruise’a, to jest on znany głównie z tego, że ożenił się z Katie Holmes, która zagrała w filmie *Batman: Początek* (w moim odczuciu nie dokonał niczego innego wartego wzmianki).
- ¹⁷ Christopher New przedstawia argumentację za karą z góry w artykule *Time and Punishment* („Analysis”, 52, nr 1 (1992), s. 35 – 40). Saul Smilansky z kolei opowiada się przeciwko niej (i argumentom Newa) w artykule *The Time to Punish* („Analysis”, 54, nr 1 (1994), s. 60 – 62).

PROGRAM PARTNERSKI

GRUPY WYDAWNICZEJ HELION



1. ZAREJESTRUJ SIĘ
2. PREZENTUJ KSIĄŻKI
3. ZBIERAJ PROWIZJĘ

Zmień swoją stronę WWW
w działający bankomat!

Dowiedz się więcej i dołącz już dzisiaj!

<http://program-partnerski.helion.pl>

GRUPA WYDAWNICZA

 **Helion SA**

Wierzę, że... to, co cię nie zabije, uczyni cię... dziwniejszym

Kim jest Batman? Co ukrywa pod czarnym, pancernym kombinezonem? Czy to normalne, żeby w jego wieku bawić się w przebieranki i popisywać gadżetami?

Jedno nie ulega wątpliwości, Batman to najbardziej złożona postać, jaka kiedykolwiek pojawiła się w komiksach. Poświęcił życie, by pomścić śmierć swoich rodziców i innych ofiar zbrodni. Naraża się na śmierć, by chronić miasto Gotham i jego mieszkańców. I w przeciwieństwie do innych superbohaterów, jak Spiderman, Superman, Iron Man albo Kapitan Ameryka, nie ma żadnych nadludzkich mocy. Długie lata szkolił swoje ciało i umysł do perfekcji. Jest taki jak my, tylko bardziej zdeterminowany i... bogatszy.

Jeśli Batman jest bohaterem Twojej wyobraźni, ściągnij maskę, za którą ukrywa swoje prawdziwe oblicze. Ta książka pomoże Ci odkryć kilka mrocznych tajemnic, które od kilkudziesięciu lat usiłuje przed nami zataić.

KAŻDY Z NAS CZASEM POTRZEBUJE BOHATERA

Nr katalogowy: 12788



Księgarnia internetowa:
<http://editio.pl>



Zamówienia telefoniczne:
0 801 339900



0 601 339900



Sprawdź najnowsze promocje:
● <http://editio.pl/promocje>
Książki najchętniej czytane:
● <http://editio.pl/bestsellery>
Zamów informacje o nowościach:
● <http://editio.pl/nowosci>

Helion SA
ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice
tel.: 32 230 98 63
e-mail: editio@editio.pl
<http://editio.pl>

 **WILEY**

Cena 34,90 zł

ISBN 978-83-246-6477-1



9 788324 664771